



GMINY RUDNIKI

NR 2/31 CENA 50 gr

MAJ 1998

Z OBRAD RADY GMINY

W numerze m.in.: *Historia Szkoły Podstawowej w Jaworznie* * *Częstochowska Izba Rolnicza* * *Informacje KRUS* * *Pęta Rudnicka* * *Turniej Tenisa Stołowego* * *Komunikaty* *

W roku bieżącym odbyły się trzy sesje Rady Gminy w Rudnikach.

W dniu 10 lutego odbyła się XXXII sesja Rady Gminy. Rada ponownie zajęła się reformą administracyjną kraju i zajęła stanowisko o utrzymaniu na m. podziału terytorialnego kraju województwa częstochowskiego.

Przeprowadzono debatę na temat tegorocznego budżetu gminy - przyjęto niektóre założenia do budżetu, m.in. zdecydowano o kontynuacji rozbudowy Szkoły Podstawowej w Dalachowie (budowa sali gimnastycznej) oraz o rozpoczęciu rozbudowy i modernizacji Szkoły Podstawowej w Ciecuiówie.

W dniu 31 marca odbyła się XXXIII sesja rady. Rada powołała nowy skład Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowym w składzie: **Marianna Krzykawiak, Danuta Zając,**

Teresa Włodarczyk, Dariusz Niedrygoś, Łucja Augustyniak, Bożena Konieczna. Ustalono wysokość ryczałtu dla Pełnomocnika Zarządu Gminy d/s Przeciwdziałania i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (ryczałt wynosi 20% najniższego wynagrodzenia), diety dla członków komisji oraz kwotę za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego u osoby nadużywającej alkoholu. Przyjęto Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 1998 rok.

Głównym punktem porządku dziennego obrad było uchwalenie budżetu na 1998 rok. Po burzliwej i głośnej dyskusji, rada jednogłośnie (17 głosami "za") uchwaliła budżet gminy na 1998 rok. I tak, budżet Gminy Rudniki na 1998 roku po stronie dochodów wynosi 7.555.5145 zł, a po stronie wydatków 8.479.079 zł.

W wykazie realizowanych inwestycji znalazły się:

- rozbudowa szkoły Dalachów (kontynuacja) - 291.000 zł.
- kanalizacja sanitarna oraz oczyszczalnia ścieków w m. Żytińów (kontynuacja) 1.989 tys. zł.
- rozbudowa szkoły Podstawowej w Ciecuiówie (rozpoczęcie) - 50 tys. zł.
- chodnik w Jaworznie (kontynuacja) - 30 tys. zł.
- droga Dalachów i Gabryś (asfalt) - 88.300 zł.

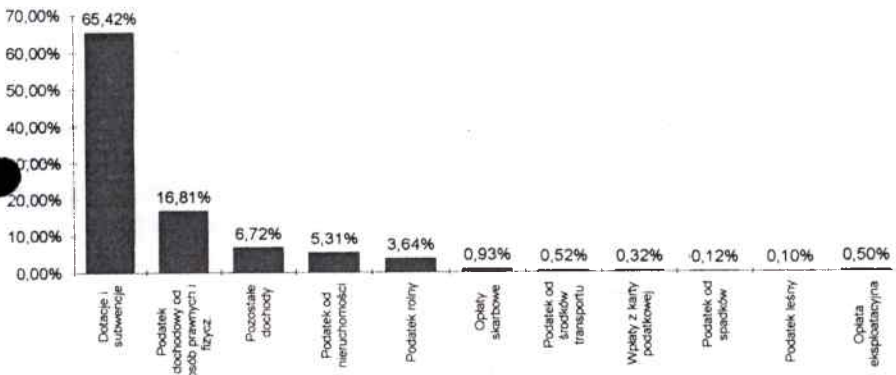
Kolejna XXXIV sesja rady odbyła się w dniu 21 kwietnia. Rada podjęła uchwały w sprawach:

- nadania Szkole Podstawowej w Jaworznie imienia Mikołaja Kopernika
- przyznania pierwszeństwa w nabyciu lokali mieszkalnych (dotyczy mieszkań w Domu Nauczyciela w Dalachowie)
- udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy na podstawie przyjętego sprawozdania z wykonania budżetu za 1997 rok - uchwała w sprawie udzielenia absolutorium została podjęta jednogłośnie 17 głosami "za"

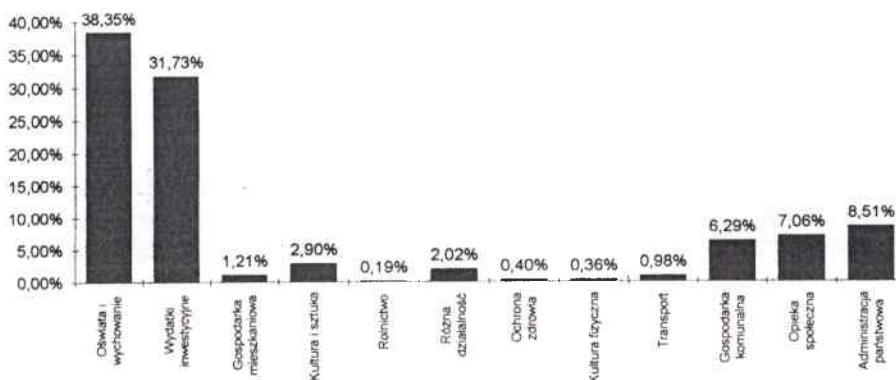
Rada udzieliła także upoważnienia Zarządowi Gminy do wykonania projektu organizacji ruchu na drogach w Rudnikach.

Dyskutowano również na temat użytkowania gminnego wysypiska odpadów komunalnych wzrostu odpłatności za wywóz śmieci - nie podjęto jednak konkretnych decyzji.

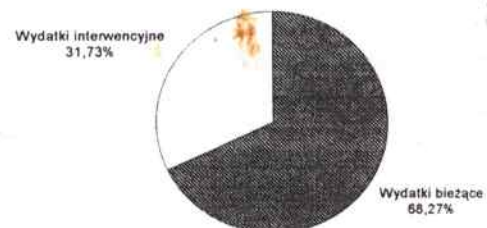
Dochody gminy



Wydatki gminy



Wydatki gminy



W roku 1913 władze carskie w powiecie wieluńskim i w innych powiatach óleństwa Polskiego - zaczęły organizować nową "sieć szkolną", znacznie zwiększając ilość szkół w środowiskach wiejskich. Warunki do uruchomienia szkół w Jaworznie były bardzo sprzyjające. Były dziedzie Jaworzna P. Kiślański, uszony był wyzbyć się swojej własności. Na potrzeby szkoły zakupiony stał budynek - "dworek" z resztkami parku.

Obowiązki nauczyciela i kierownika szkoły powierzono **Wacławowi Irzejewskiemu**, który z dniem 01.01.1914r. rozpoczął organizować placówkę.

po przeprowadzeniu badań umiejętności czytania i pisania, utworzona została na klasa podzielona na dwie grupy uczniów po 60 w każdej z nich. Zajęcia ywały się na dwie zmiany. Wyposażeniem sali lekcyjnej było 16 ławek erosobowych, stół, szafa i krzesło oraz portrety cara i carycy.

W początkowym okresie I wojny światowej, szkoła przestała funkcjonować. dynek szkolny stał się miejscem zakwaterowania wojsk austriacko - gierskich, a później zorganizowano w nim szpital wojskowy.

po pokonaniu wielu problemów, dzieci powróciły do szkoły pod koniec 1915 u. Nasza miejscowość była wtedy pod okupacją niemiecką.

Z dniem 01.09.1917r. powstała w Jaworznie pierwsza w gminie (a bodaj i w wiecie - na wsi) dwuklasowa szkoła początkowa.

po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku, w Jaworznie orzono Siedmioklasową Szkołę Powszechną.

W czasie II wojny światowej szkoły polskie nie mogły istnieć. W Jaworznie urach Szkoły Powszechny utworzono szkołę dla dzieci z rodzin niemieckich. nak rodzin niemieckich nie było i działalność szkoły została zawieszona.

W maju 1945r. wracają do Jaworzna nauczyciele i rozpoczynają pracę z ółmi.

Od 01.09.1945r. do 31.08.1971r. kierownikiem szkoły jest **Tomasz Salamon**.

Okres kilku lat po II wojnie światowej jest czasem bardzo trudnym dla dzieci i nauczycieli. Do szkoły uczęszczały dzieci w wieku od 7 do 16 lat, do klas I do V. Trzeba było nadrobić czas przerwania nauki z okresu wojny. W roku olnym 1945/1946 w szkole nauczało 3 nauczycieli, a dzieci było 41 w pięciu ziałach.

W latach 1959 - 1968 w budynku szkolnym oprócz Szkoły Podstawowej, funkcjonowała również Szkoła Przysposobienia Rolniczego.

Od 01.09.1971r. (do 31.08.1991r.) dyrektorem szkoły był **mgr Adam Mandat**.

W połowie lat 70-tych w wyniku wspólnej inicjatywy dyrektora szkoły i Komitetu Rodzicielskiego, powstają plany rozbudowy obiektu szkolnego. Trwająca kilka lat budowa, w roku szkolnym 1983/84 zostaje uwieńczona sukcesem. Oprócz nowych izb lekcyjnych i pracowni przedmiotowych, szkoła posiada również salę gimnastyczną. Jednak wady konstrukcyjno - budowlane powodują, że na kilka lat sala wyłączona zostaje z użytkowania. Szkoła jest dobrze wyposażona w pomoce dydaktyczne.

W latach 1992/93 trwa remont sali gimnastycznej. Po jej ponownym oddaniu do użytku służy młodzieży szkolnej jak i mieszkańcom naszej gminy. Stary budynek szkolny od lat niszczejący, zostaje zaadaptowany na lokale mieszkalne dla nauczycieli.

Obecnie w szkole istnieje wiele organizacji uczniowskich, kół zainteresowań i sekcji sportowych. Posiadamy dość dobre wyposażenie w pomoce dydaktyczne, księgozbiór i sprzęt sportowy.

W ciągu 85 lat istnienia naszej szkoły, zatrudnionych było 87 nauczycieli i 21 pracowników obsługi.

Od dwóch lat w naszej szkole trwają prace nad nadaniem szkole imienia. Decyzję o nadaniu imienia podjęliśmy na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 20.01.1997r. Uczniowie, rodzice i nauczyciele wysunęli propozycje postaci: Maria Dąbrowska, Mikołaj Kopernik, Kornel Makuszyński.

Nauczyciele w swoich działaniach wychowawczych przybliżali uczniom postaci kandydatów.

Ze względu na wszechstronne wykształcenie, epokowe odkrycie w dziedzinie astronomii i szereg innych zalet, postacią, która zdobyła największe uznanie wśród uczniów naszej szkoły jest Mikołaj Kopernik.

Praca wokół takiego patrona dostarczy uczniom wielu pozytywnych wzorów dla naśladowania, a nazwanie szkoły Jego imieniem w 85 rocznicę istnienia szkoły, będziemy uważali za wielki zaszczyt.

Dyrektor Szkoły
mgr Andrzej Korpowski

Komunikaty * Komunikaty *** Komunikaty *** Komunikaty *****

W dniu 23.04.1998r. w budynku Urzędu Gminy w Rudnikach stały przeprowadzone eliminacje gminne Ogólnopolskiego miewu Wiedzy Pożarniczej pod hasłem "**Młodzież Zapobiega żarom**". W konkursie wzięło udział 17 uczniów szkół stawowych z terenu gminy Rudniki. Wykazali się oni bardzo orą znajomością zagadnień ochrony przeciwpożarowej. Do ału wojewódzkiego zakwalifikowała się uczennica Szkoły stawowej w Żytniowie - **Marta Olewińska**. Uczestnicy konkursu otrzymali cenne nagrody, które zostały ufundowane z Wóta Gminy Rudniki, Oddział Okręgowy PZU SA w Opolu dnosząc OSP w Rudnikach. Nagrody te będą zachętą do jeszcze rszego uczestniczenia w następnych konkursach.

Informujemy mieszkańców, iż na wyposażenie sekcji dociągów i kanalizacji zakupiony został telefon komórkowy. ożliwi to stały kontakt (w godzinach od 7.00 do 15.00) z owiedzialnym pracownikiem w przypadku awarii w wodociągu kanalizacji.

odajemy numer **0 602 196 947**.

W najbliższym czasie planujemy także zakupić telefon órkowy dla pracownika odpowiedzialnego za funkcjonowanie sypiska.

irma ekologiczna "EKO-BYT", właściciel inż. Jacek Rusek, ra wybudowała w ubiegłym roku w naszej gminie 145 yszczalni przyzagrodowych, jest także przedstawicielem. **UNDIMEXU Polska LTD**, zajmuje się dostawą oraz montażem

magnetyzerów. Magnetyzer to urządzenie bezprądowe, bezobsługowe. Błyskawiczna i prosta instalacja redukuje toksyczność spalin o ponad 50%. Oszczędza paliwo od 10 do 20%.

Więcej informacji na ten temat w kolejnym Biuletynie Informacyjnym.

Zarząd OSP w Jaworznie zaprasza na uroczystość odchodów 75-lecia OSP oraz poświęcenia samochodu bojowego GBAM (do tej pory jednostka posiadała tylko żuka A 156B).

Zgodnie z decyzją Zarządu Gminy, pojazd ten trafi do OSP w Chwiłach.

W programie uroczystości, które odbędą się 10 maja 1998r. o godz. 10.00 przewidziano:

13.30 - msza polowa w intencji OSP Jaworzno, poświęcenie samochodu, odczytanie kroniki OSP Jaworzno, odznaczenie sztandaru, przekazanie samochodu, odznaczenie zasłużonych druhów, wystąpienia zaproszonych gości, a od godziny 19.00 - zabawa taneczna.

Kolejna uroczystość i także w Jaworznie to Nadanie Imienia i Przekazanie Sztandaru z okazji 85-lecia Istnienia Szkoły.

Uroczystość odbędzie się 30 maja br. o godz. 11.00.

Program przewiduje:

- msza święta o godz. 11.00, otwarcie i poświęcenie boiska sportowego, program artystyczny w wykonaniu uczniów, wpis do księgi pamiątkowej, loterię fantową i zabawę taneczną.

Serdecznie zapraszamy.

Komunikaty * Komunikaty *** Komunikaty *** Komunikaty *****

"KU PAMIĘCI ZUPY SZCZAWIOWEJ, CZYLI IMPRESJE RUDNICKIE"

Urodziłam się w styczniu. Mróz był w Rudnikach jak diabli, śniegu po pas, że nawet psa byś z domu nie wygonił. Książ Kowalski rozgrzewał się herbatą i stojąc przy brązowym, kaflowym piecu, podsuwał lewy but pod żarzącą się węgle (zelówka zdarta, czubek jeszcze biały od śniegu, a sznurówka przygnębiająca od wilgoci).

- Wie ksiądz - powiedziała babcia mieszając zupę pomidorową - wnuczka nam się dzisiaj urodziła.

- E! - ucieszył się - U mnie na plebanii też krowa urodziła dzisiaj cielątko.

Książ ucieszył się, jakby iluminacyjnie dotarł do sedna mistycznych korespondencji. Lewy but już prawie odtajał. Palce odczuwały miłe ciepłko.

Babcia, mieszająca olbrzymią chochlą gotującą się pomidorówkę, ubrana w kopiastą suknię i fartuch, wyglądała jak wielolistna główka kapusty. Na czole wystąpiły jej krople potu, cała kuchnia zaczęła dygotać od pary, aż sznury - ledwo co uwędzonych - kielbas zawieszonych nad piecem poddały się wibracjom. Dziadek popalał sobie "Sporty", patrzył na zmarzniętego księdza i też zaczął się kiwać, jakby jedna z krótszych nóg starego krzesła, na którym siedział, przypomniała sobie o swej ułomnej naturze. Kiwał się, kiwał, aż zupełnie zapomniał o papierosie i wtedy popiół, zatoczywszy kilka tajemniczych kręgów, opadł metr w dół, rozmnożył się, rozproszył, wreszcie rozpanoszył w podłogowej szparze.

- Popiół - zauważyła babcia.

- Ta - potwierdził dziadek uniósł nogi wysoko nad krzesło, tak, że kolana miał prawie przy brodzie i pozwolił babci wymiatać popioły; Aniołowi Stróżowi, takiemu bez skrzydeł, ale za to, jak na stróża przystało, z wielką miotłą.

Więc urodziłam się w styczniu. Jak zwykle ciełę. I nawet nie z popiołów.

A potem to było tak: rosłam, rosłam i rosłam. A jak już urosłam, to babcia wtajemniczyła mnie w ontologiczne sekrety rozchodnika, belladonny i szczawiu. Trzeba wiedzieć, jak dobrze zrobić wianek dla czego szczawiowa jest zdrowa. Z wiankiem idzie się do kościoła wtedy, kiedy w Rudnikach są jajpięknej, czyli w maju. Bezpieczne dziewczęta w białych sukienkach drepczą obok buńczucznych młodzieńców cierpiących męki w niewygodnych komunijnych garniturach. Staruszki zawodzą pieśni. Płatki akacji dryfują w parnym powietrzu. Zapach kadzidła rozsada nozdrza.

Najfajniejsze są jednak trąby i puzony orkiestry strażackiej z Żytniowa, pyszne instrumenty świętujące razem ze zbowidowcami Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem. Idzie się wtedy dziarsko z małą chorągiewką w rękę. Mama obok, w harcerskim uniformie i czerwonym krawacie. Zatrzymuje się pod pomnikiem, na którym ktoś wyrzył nieortograficznie "Ofiarą terroru". Patrzy się przede wszystkim na to "terroru", nie słucha się przemówień, od czasu do czasu odwraca się do mamy o "Daj dropsa", zajada się, szczęki pracują, ciepła słodycz rozlewa się po podniebieniu i mlecznych zębach. Czasem się ziewa i marudzi. Albo bezczelnie pokazuje język koleżankom. Czasem też patrzy się na wujka Ciulę, jak składa pod pomnikiem wiązankę białych i czerwonych goździków. Potem jeszcze "Bacność" i "Mazurek Dąbrowskiego" i można złapać wujka za

do domu, w którym są medale i skrzypce, przekonać się, że wujek fryzjer gra nie tylko na skrzypcach, ale i grzebieniu, można zjeść ciasto z jabłkami, posłuchać opowieści o Monte Casino, można zobaczyć, jak króliki wujka Matuszczaka skubią trawę i koniczynę. W ogóle - można bardzo wiele.

Niestety, człowiek rośnie i rośnie. Pewnego dnia musi pójść do przedszkola. W przedszkolu przeklina jak szewc, tupie, pluje, obraża panią Halinę, odmawia udziału w procesie socjalizowania. Mówi się wtedy o nim "Koziołek" albo nawet "Kozioł". W podstawówce człowiek zakłada bandę. Nosi wtedy w kieszeni scyzoryki, a w cienkim zeszytce przechowuje przyklejone bezbarwną taśmą eteryczne zwłoki biedronek i much. Gwiżdże na Mateusza i Kordiana, żuje balonówkę, w tajemnicy organizuje wyprawę nad strumyk, w którym podobno Hitler zakopał najprawdziwszy złoty miecz. Grzebie się w błocie, marzy o przekopaniu Proсны i Warty, doświadcza wielkiego rozczarowania.

Człowiek by się załamał, gdyby nie uczył się jeździć na rowerze. Jak nie przejawia szczególnych zdolności, to mu tata dokręca dodatkowo dwa małe kółka, a gdy te nie pomagają, to jeszcze wąską deskę przy siodelku, żeby jeźdźca móc poskromić i ukierunkować. Pewnego dnia człowiekowi się wydaje, że umie już, więc myśli sobie "A co?", sam dosiada żelaznego rumaka, wybiera sporą górkę i zasuwą, zasuwą, czuje wiatr we włosach i cudowną lekkość bytu. Tak przez chwilę, dopóki nie okaże się, że przejechał kurę pani Polakowej. I to nioskę.

Jak człowiekowi nie chce się jeździć na rowerze, to może pójść do pani Waszczyńskiej na polewkę. Zasiada przy stole. Cały talerz wypełnia biała ciecz. Trąba z pary nad nią jak w bajce o lampie Alladyna. A masło, które pani Waszczyńska wrzuca do zupy z ostrza noża powoli rozpyływa się z twardej, zmrożonej grudki przeobraża się najpierw w żółtą plamę, wreszcie w niezliczone drobiny umykające pragnącej je pochwyć łyżce. W domu nie ma takiej zupy.

Szynki też nie ma, bo jest stan wojenny. W grudniu człowiek pyta, dlaczego w Rudnikach nie ma czołgów, gdzie się podział "Rudy 102" i Janek Kos, i w ogóle nabiera przekonania, że Rudniki to niecka ontologiczna, nad którą nie szaleje żaden Duch Dziejów. Mama pozwala człowiekowi oglądać Kobrę, siedzieć do późna przy telewizorze, podczas, gdy tata, pacyfista i miłośnik zwierząt, chodzi po ulicach Wojska Polskiego i Dworskiej i razem z panem Krupnikiem trzyma straż. Patroluje.

Potem człowiek zakłada ostatnią bandę: "Tramp-dzins" złożoną z użytkowników jednakowych spodni i jednakowych tenisówek, kupionych w unifikującym dzieciaki GS-ie. Tańczy break - dance, anglicyzuje

się, internacjonalizuje, zakochuje, odkochuje, rośnie, dojrzewa, trochę się psuje, jak to w życiu. Wyjeżdża, przyjeżdża, wyjeżdża, przyjeżdża. Rudniki też - c rok to starsze.

Domy czasami wydają się mniejsze. Takie małe grzyby z ochronnymi kapeluszami, nieco nadpsute ciut rachityczne, jak po burzy albo gradobicu. *Asfal* ochrania buty. Płatanina lin, drutów i kabli ciągnie się pod ziemią ku chwale telefonizacji. Tiry i cysterny jadą przez Europę ku Europie i zahaczają o Rudniki czasami zagłuszają koguta-witalistę, który na jakimś podwórku podnosi do góry dziób i rozpoczyna swą walkę o dobrą i piękną kurę. Pełne pasji organy harmonizują się z dźwiękiem dzwonów obwie szczających egzystencjalny porządek trwania chrzciny, komunii, wesele i pogrzeb. Wszystko jest prawie takie, jak było. Tyle, że bardziej wyrafinowane jak pianka w piwie albo ketchup na hot-dogu (dostępne w knajpie na rogu). I swojcy pijani są Don Kichoci

Niby wszystko w porządku, ale wciąż chodzi mi po głowie ten szczaw. Gdyby nie było szczawiu, to koniec Rudnik i świata. Życie, tak sobie myślę, to sukcesywne dojrzewanie do tego, żeby dostrzec uroki szczawiu. I dostrzec różnicę w byciu, który się staje, i tym, który jest (esse). Nie sztuka kupić słoik ze szczawem. Sztuka zerwać szczaw.

Szczaw rośnie obok babki, a babkę przykłada się na stłuczone kolano. Ona to siostra miłośniczka w naszej polskiej florce: i od ran ciętych i klutych. A szczaw to półgłówek. Prostack lekkostrawny. On to wszystko ma w zupie. Tańczy na talerzach i dryfuje w parze obok ćwiartki paru jaj na twardo z dezynwolturą swych żółciuchnych brzuchów. Sztuka polubić tę szczawiową zupę.

Urodziłam się w styczniu. Jak ciełę. Nawet nie z popiołów. Z dzieciństwa pamiętam przede wszystkim rudnicką szczawiową zupę. Babcia, ubrana w kopiastą kieckę i fartuch, wyglądała jak wielolistna główka kapusty. Mieszała wielką chochlą gotującą się zieloną cieczą, kiedy dostrzegła, że w szparze podłogowej rozpanoszyły się neurasteniczne listki szczawiu. Więc łaps za miotłę, jak to Anioł Stróż, i oczyszcza rzeczyswość.

Justyna Ociepa

Sprostowanie

W poprzednim numerze "Biuletynu Informacyjnego" na skutek pomyłki, tekst autorstwa Pani Jana Rychla przypisaliśmy Pani Justynie Ociepa. Zainteresowanych i czytelników przepraszamy. Nagrodzoną w Konkursie Literackim z okazji 600-lecia Rudnik pracę Pani Justyny prezentujemy w numerze niniejszym (powyżej).

Podziękowania

Klasa VII Szkoły Podstawowej w Żytniowie składa serdeczne podziękowania za datki zebrane na terenie Żytniowa i Jelonek na rzecz Domu Dziecka w Komornikach. Suma zebranych pieniędzy wyniosła 873 zł. Za ten fundusz zostały zakupione drzewka owocowe, piłki, gry oraz słodycze. Drzewka owocowe zostały rozsądzone na rozległym terenie przylegającym do Domu Dziecka. Prezenty te wywołały uśmiech na twarzy każdego z wychowanków. Tak oto zostały wykorzystane pieniądze, za które bardzo dziękujemy w imieniu swoim i dzieci z Domu Dziecka. **"Bo dar z serca płynący, jest największym skarbem"**.

Z podziękowaniem i życzeniami wszystkiego najlepszego

KRUS INFORMUJE...

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Placówka Terenowa w Oleśnie informuje o waloryzacji rolniczych świadczeń emerytalno - rentowych od dnia 1 marca 1998 roku

Oddział Regionalny KRUS w Częstochowie podaje do wiadomości, iż zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 25 października 1996 roku o waloryzacji emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 136 poz. 636) z dniem 1 marca 1998 roku przeprowadzona zostaje waloryzacja emerytur i rent przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji określonego w ustawie budżetowej na rok 1998 w świadczeń oraz kwoty dodatków zostaną podwyższone o 5,25 %

Od dnia 1 marca br. rolnicza emerytura podstawowa wynosi 394,30 zł. miesięcznie (brutto).

Waloryzacja emerytur i rent polega na przemnożeniu kwoty 394,30 zł przez wskaźnik wymiaru ustalony indywidualnie dla każdego świadczenia. Od ustalonej w ten sposób kwoty zostanie potrącona zaliczka na podatek dochodowy.

Od dnia 1 marca 1998r. wzrasta również wysokość zasiłków i dodatków do emerytur i rent.

Aktualną wysokość świadczeń przedstawia poniższe zestawienie:

I. Świadczenie emerytalno - rentowe

1. emerytura i renta inwalidzka podstawowa 394,30 zł.
2. zasiłek rodzinny 29,10 zł.
3. zasiłek pielęgnacyjny 36,00 zł.
4. dodatek pielęgnacyjny 45,00 zł.
5. dodatek pielęgnacyjny 101,10 zł.
6. dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego 151,65 zł.
7. dodatek kombatancki, z tytułu tajnego nauczania, dla sieroty zupełnej 101,10 zł.
8. dodatek pieniężny dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej, nie więcej niż 101,10 zł.

7. świadczenie pieniężne za pracę przymusową, nie więcej niż

101,10 zł

8. ryczałt energetyczny (od 01.01.1998r.)

70,32 zł.

9. dodatek dla osoby, która ukończyła 100 lat życia

1.147,29 zł

10. wysokość miesięcznego dochodu powodująca zmniejszenie lub zawieszenie wypłaty świadczeń emerytalno - rentowych

1/ 60%

709,70 zł.

2/ 120%

1.419,40 zł

II. Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego

1. zasiłek chorobowy za 1 dzień (od 01.07.1996r.)

4 zł.

2. zasiłek macierzyński

(56 dni x 4 zł. od 01.07.1996r.)

224 zł.

3. jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka

1.182,90 zł

4. zasiłek pogrzebowy

2.365,54 zł

5. zasiłek pielęgnacyjny

101,10 zł.

6. jednorazowe odszkodowanie za 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (od 01.07.1996r.)

200 zł.

III. Składka z II kwartale 1998 roku na ubezpieczenie:

1. emerytalno - rentowe

118,30 zł

2. wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie

51,00 zł.

X KONKURS RECYTATORSKI

26 marca br. w GOKSiR w Rudnikach odbyły się już po raz dziesiąty gminne eliminacje Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół podstawowych.

Wzięło w nim udział 32 dzieci ze szkół i przedszkoli naszej gminy. Eliminacje odbyły się w czterech kategoriach:

I. Klasy 0 - II

II. Klasy III - IV

III. Klasy V - VI

IV. Klasy VII - VIII

Jury pod fachowym przewodnictwem **Jarosława Filipskiego**-instruktora ds Teatru Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Częstochowie, wyłoniło finalistów, którzy reprezentować będą naszą gminę w eliminacjach rejonowych w Oleśnie w 07.04.1998r. Najwyżej ocenione zostały prezentacje:

Kat. I - **Judyta Surowa** - SP Bobrowa

Ania Adamczyk - Przedszkole Rudniki

Kat. II - **Artur Pinkosz** - SP Dalachów

Emilia Korzekwa - SP Dalachów

Katarzyna Wilk - SP Rudniki

Kat. III - **Remigiusz Debudaj** - SP Rudniki

Kat. IV - **Damian Szczęsny** - SP Dalachów

Agnieszka Gładysz - SP Rudniki

Najlepsi otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy za udział i drobne upominki.

Laureatom gratulujemy, a nauczycielom dziękujemy za przygotowanie uczniów do udziału w imprezie.

L.M.

MINIFESTIWAL

PIOSENKI DZIECIĘCEJ

Tradycyjnie już, w miesiącu kwietniu, odbył się Minifestiwal Piosenki

SUKCESY

ORKIESTRY DĘTEJ

Dużym sukcesem zakończył się ubiegłoroczny udział orkiestry dętej z Żytniowa w IV Prezentacjach Orkiestr Dętych w Oleśnie.

Na 22 orkiestry z terenu całego województwa biorące udział w przeglądzie, znaleźli się oni w czołówce, pośród 5-ciu nagrodzonych. Zdobyli wyróżnienie, a kapelmistrz **Edward Mycka** otrzymał nagrodę indywidualną za osiągnięcia w pracy z zespołem.

Wyróżnione orkiestry, a wśród nich "nasza żytniowska", reprezentować będą województwo częstochowskie w Przeglądzie Międzywojewódzkim Orkiestr Dętych, który odbędzie się w miesiącu maju w Strzelcach Opolskich.

L.M.

IV BIEG MASOWY

"PĘTLA RUDNICKA"

Na stałe do kalendarza sportowych imprez ogólnopolskich wszedł Bieg masowy "Pętla Rudnicka".

Bieg odbędzie się 17 maja br. o godzinie 10.00 Miejscem imprezy będzie jak zwykle, boisko sportowe LZS Rudniki oraz pętla na trasie Rudniki - Żytniów - Ciecuiów - Rudniki dla uczestników biegu głównego. Trasa biegu - 13,3 km.

Dokładny regulamin biegu głównego i towarzyszących - do wglądu w GOKSiR Rudniki.

Zapraszamy wszystkich, którzy zechcą sprawdzić swą kondycję fizyczną.

Organizatorzy liczą na finansowe i rzeczowe wsparcie zakładów pracy oraz osób indywidualnych. W zamian gwarantujemy wdzięczność uczestników biegu. Istnieje także możliwość promocji własnej firmy.

L.M.

CZĘSTOCHOWSKA IZBA ROLNICZA

24 lipca 1997r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Delegatów woj. częstochowskiego, które powołało Częstochowską Izbę Rolniczą, a nadto wybrało jej organy statutowe.

Izba liczy 103 członków. Każda gmina ma w niej po jednym lub dwóch członków, którzy w jej organach statutowych reprezentują rolników swego terenu.

Podstawą prawną do funkcjonowania polskiego samorządu rolniczego jest ustawa z dnia 14 grudnia 1995r. o izbach rolniczych (Dz. U. nr 1 z 1996r. poz. 2).

Izby działają na rzecz rolnictwa, wpływają na kształtowanie polityki rolnej, uczestniczą w jej realizacji.

Art. 5 ustawy wymienia wiele szczegółowych bloków tematycznych ciążyących na izbach. Mówi się w nim, że do zakresu działań izb należy m.in.:

- występowanie do organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego z inicjatywą w zakresie regulacji prawnych oraz opiniowanie projektów przepisów

- inicjowanie działań mających na celu powoływanie i wspieranie zrzeszeń i stowarzyszeń producentów rolnych

- i wiele innych, mających istotne znaczenie dla rolnictwa i poziomu życia na wsi.

W tej sytuacji, wzajemna i partnerska współpraca organów statutowych izby z organami administracji rządowej i samorządowej stanowi niezmiernie ważny obszar działalności Częstochowskiej Izby Rolniczej.

Samorząd rolniczy, o czym stanowi art. 3 ust. 1 ustawy, jest niezależny w wykonywaniu swych zadań. Jednakże w rozwiązywaniu licznych i szczegółowych problemów, partnerskie współdziałanie jest nakazem chwili.

Izba Rolnicza jest otwarta na szeroką współpracę, wymianę zdań i doświadczeń.

Zaprasza do niej wszystkich, którym na sercu leży dobro naszego rolnictwa.

M.K.

Członkowie Walnego Zgromadzenia Częstochowskiej Izby Rolniczej z gminy Rudniki



1. Robert Morawiak
46-325 Rudniki
Porąbki
tel. dom. 595 274



2. Andrzej Owczarek
46-325 Rudniki
Julianopol 30
tel. dom. 596 360

Uprzejmie prosimy o zgłaszanie wszystkich problemów i spraw dotyczących wsi i rolnictwa.

Uważamy, iż reprezentując Was na terenie gminy, czujemy się zobowiązani do wspólnego rozwiązywania naszych interesów.

Częstochowska Izba Rolnicza - Informacje

1. Siedziba biura Izby

budynek Urzędu Wojewódzkiego
42-200 Częstochowa
ul. Sobieskiego 7
III piętro, pokoje: 306, 307, 308

2. Telefony

(0 34) 247 616
(0 34) 245 031 w. 465, 466, 467

3. Godziny pracy biura

biuro czynne jest codziennie (w dni robocze) w godz. 7.30 - 15.30

4. Skład osobowy Zarządu Częstochowskiej Izby Rolniczej
mgr inż. Robert Nowak - Prezes Zarządu
42-248 Przyrów
Zarębice 52
tel. dom. 554-080

Czesław Rodacki - Wiceprezes Zarządu

42-252 Irządze

Wilków 19

tel. 543 015

Blandyna Kąkol - Członek Zarządu

42-750 Kalety

ul. 30-lecia 43

tel. dom. 578 061

Robert Morawiak - Członek Zarządu

46-325 Rudniki

Porąbki tel. dom. 595 274

Józef Pietruszka - Członek Zarządu

42-714 Kochanowice

ul. Lubliniecka 44

tel. dom. 533 069

5. Dyrektor Biura Częstochowskiej Izby Rolniczej -
mgr inż. Ryszard Czapkiński

GMINNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Tegoroczny turniej odbył się w Szkole Podstawowej w Jaworznie. Impreza miała charakter masowy. W zawodach wzięło udział 80 zawodników z terenu całej gminy. Rozgrywki dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych przeprowadzone zostały w sobotę 21 lutego, natomiast młodzież do 29 lat i starsi - grali w niedzielę 22 lutego.

Drużynowo, zgodnie z punktacją, zwyciężyła drużyna z Dalachowa, otrzymując po raz kolejny puchar Przewodniczącego Rady Gminy. Najlepsi od 1 do 6 miejsca otrzymali pamiątkowe dyplomy, a od 1 do 3 miejsca - nagrody rzeczowe.

Wśród chłopców kolejne miejsca zajęli:

W kategorii klas I - V:

1. Francka Łukasz - Dalachów
2. Głęb Adrian - Krzepice
3. Basiński Grzegorz - Rudniki

W kategorii klas VI - VIII:

1. Kałwak Mateusz - Rudniki
2. Gmvrek Andrzej - Dalachów

Wśród dziewcząt zwyciężyły:

W kategorii klas I - V:

1. Włoch Marta - Dalachów
2. Pawlaczyk Beata - Rudniki
3. Szyszka Marzena - Dalachów

W kategorii klas VI - VIII:

1. Pinkos Magda - Rudniki
2. Szyszka Anna - Dalachów
3. Kierzek Patrycja - Dalachów

Młodzież do 29 lat:

1. Włoch Krzysztof - Dalachów
2. Piotrowski Leszek - Krzepice
3. Świtła Mariusz - Ciecuiłów

Powyżej 30 lat:

1. Pinkosz Roman - Dalachów
2. Duda Tomasz - Jaworzno

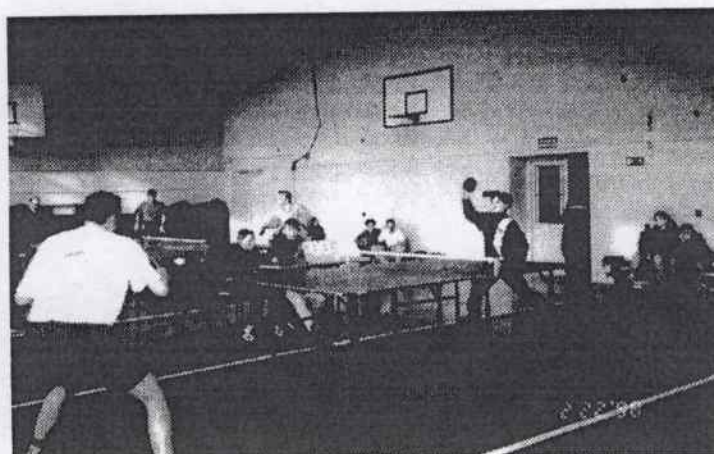


FOTO - SERVIS

Foto. M. Pawlaczyk

Wydawca: "WIPRESS" Sp. z o.o. 98-300 Wieluń, ul. Palestrancka 5, tel. (0 43) 843 83 48
na zlecenie Urzędu Gminy w Rudnikach, 46-325 Rudniki, ul. Wojska Polskiego 12
Redaguje zespół w składzie: Andrzej Pyziak, Marianna Krzykawiak, Elżbieta Baras, Małgorzata Lukas